

Zbyszko Jan Tajer

1916-1944

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1938 r., oficer pokładowy, zabity razem z żoną w ulicznej egzekucji w Warszawie.



Urodził się 6 kwietnia 1916 r. w Jekaterynosławiu na Ukrainie (rodzice Wojciech i Felicja). W Warszawie ukończył Gimnazjum im. A. Kreczmara¹.

W 1934 r. został uczniem Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i wyszedł w najdłuższą w historii szkoły „kandydatkę”: w roczny rejs „Darem Pomorza” dookoła świata.

„Jeszcze przed Helem rozcejzinguwaliśmy wszystkie żagle. Na trawersie południowego cyplu półwyspu zmieniliśmy kurs na północ i zatrzymaliśmy motor. Nagie dotychczas ramiona rej zaczynają oskrzydlać się wielkimi, białymi płachtami. Nasi uczniowie pierwszy raz w życiu stawiają żagle na morzu. I to od razu wszystkie żagle!... Robota idzie szybko i sprawnie. W niespełna 20 minut rozpięto na pokładzie «Daru Pomorza» 1600 m² płótna. Szkoda, że teraz nie widać nas z Gdyni...”² – relacjonował Tadeusz Meissner (abs. WN z 1925), w rejsie tym I oficer.

Pierwszy chrzest morski przeszli kandydaci w sztormowym Skagerraku. „Uczeń Szkoły Morskiej na statku – to nie pasażer na wycieczce, wygodnie chorujący w leżaku, żujący cytrynę i tykający pastylki przeciw chorobie morskiej.

– Rzygasz?

Twoje prawo, bracie. Pamiętaj tylko, by na burcie podwietrznej to robić, bo inaczej wiatr wciśnie ci wszystko z powrotem do

gardła albo jeszcze gorzej. Ale gdyś już zapłacił pierwszą ratę, należną Neptunowi — jazda na saling, 35 metrów nad pokład. Tam, na maszcie, orzeźwisz się nieco. Potem możesz płacić drugą ratę. Zresztą gdyby i tam przyłapał cię komornik Posejdona, to z tej wysokości i tak na pokład nic nie doleci.

Tylko bardzo osłabieni mogą snuć się po pokładzie, ale i ci muszą ciągnąć brasy, giejtawy, gordingi, fały — co w danej chwili potrzeba”³.

„Groźne wycie sztormów, ponure niebo jesiennej północy, brutalne uderzenia wściekłych szkwałów, zdradziecka, gęsta, wilgotna i lepka mgła zostały na długi czas daleko poza nami. Wesoły, dobroduszny pasat, jasne, gorące, roześmiane słońce lub niebo usiane gwiazdami budzą radosną beztroskę i dają zasłużony wypoczynek.

Żeby go jednak nie było za wiele, prócz normalnych wacht i zajęć na podwachtach, zaczęły się intensywne ćwiczenia alarmów. Na razie w dzień, ale pewnie będą i w nocy. Starszy oficer na pewno się o to postara, żeby ktoś, broń Boże, nie wysypiał się za nadto. Fałszywy pożar wybucha to na przodzie, to na rufie statku, to w głębi, to na górze. «Alarm szalupowy», to znów «Człowiek za burtą», przeplatają się z «Alarmem wodnym» i tak w kółko w różnych okolicznościach, na różnych wachtach.

Od paru dni, tj. od wtorku 23 października, oprócz zajęć praktycznych na podwachtach, wprowadzono wykłady i zajęcia teoretyczne. Na razie idzie to jakoś ciężko i opornie. Widocznie ostatnie wakacje były za długie. Jak tu np. podnieść do kwadratu 2 ³/₄? Kilka mozolnych prób daje nareszcie dobrą odpowiedź. No, po pewnym czasie będzie lepiej.

Z wielkim zapałem za to uczą się chłopcy angielskiego, ale to już od miesiąca. A jest jeszcze tyle fachowych i ogólnych przedmiotów, które się zaczną dopiero dziś, jutro, pojutrze, za tydzień itd...

A roboty linowe? Tyle tych węzłów, splotów, oczek, «gałek», «bencli», opasek, za-





końców itd. Jak to wszystko zapamiętać? Strach zajrzeć do programu wszystkich wykładów... Tak, niełatwo być dziś uczniem Szkoły Morskiej⁴.

Równik przeszedł żaglowiec 9 grudnia 1934 r., a Zbyszko Tajer na chrzcie równikowym otrzymał imię Zubeneschamali – jego dyplom morski znajduje się w zbiorach Sali Tradycji UMG. Przed ukończeniem szkoły odbył jeszcze dwa rejsy ćwiczebne.

Był zapalonym sportowcem: w uczelnianym muzeum są również dyplomy z 1936 i 1937 r. za wysokie lokaty w Zawodach Mię-

dzwydziałowych o Puchar Szkoły w skoku wzwyż i w dal oraz w sześcioboju.

W maju 1938 r. został praktykantem pokładowym na „Chorzowie”, statku Żegluga Polskiej.

Zginął, mając 28 lat, podczas Powstania Warszawskiego 5 sierpnia 1944 r. razem z żoną Anną – jako cywilne ofiary niemieckiej egzekucji na ul. Puławskiej 11. Ekshumowany 3 maja 1945 r., został pochowany w Warszawie na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim⁵.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Biografie oficerów Polskiej Marynarki Handlowej z II wojny światowej 1939-1945*, oprac. dr Stanisław Kozak, Gdynia 1989; Tadeusz Meissner, *Dookoła świata na „Darze Pomorza” (1934-1935)*, Lwów – Warszawa 1936; dokumentacja w zbiorach Sali Tradycji UMG; Kartoteka Ogólna Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań PCK; Rejestr Miejs i Faktów Zbrodni; <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=14932>

1 Spis uczniów w „Rzeczypospolitej Uczniowskiej”, piśmie wydawanym przez sejmik szkolny, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=14932>

2 Tadeusz Meissner, *Dookoła świata na „Darze Pomorza” (1934-1935)*, Lwów – Warszawa 1936, s. 9.

3 Ibidem, s. 17.

4 Ibidem, s. 34-35.

5 Kartoteka Ogólna Krajowego Biura Informacji i Poszukiwań PCK; Rejestr Miejs i Faktów Zbrodni, s. 129.